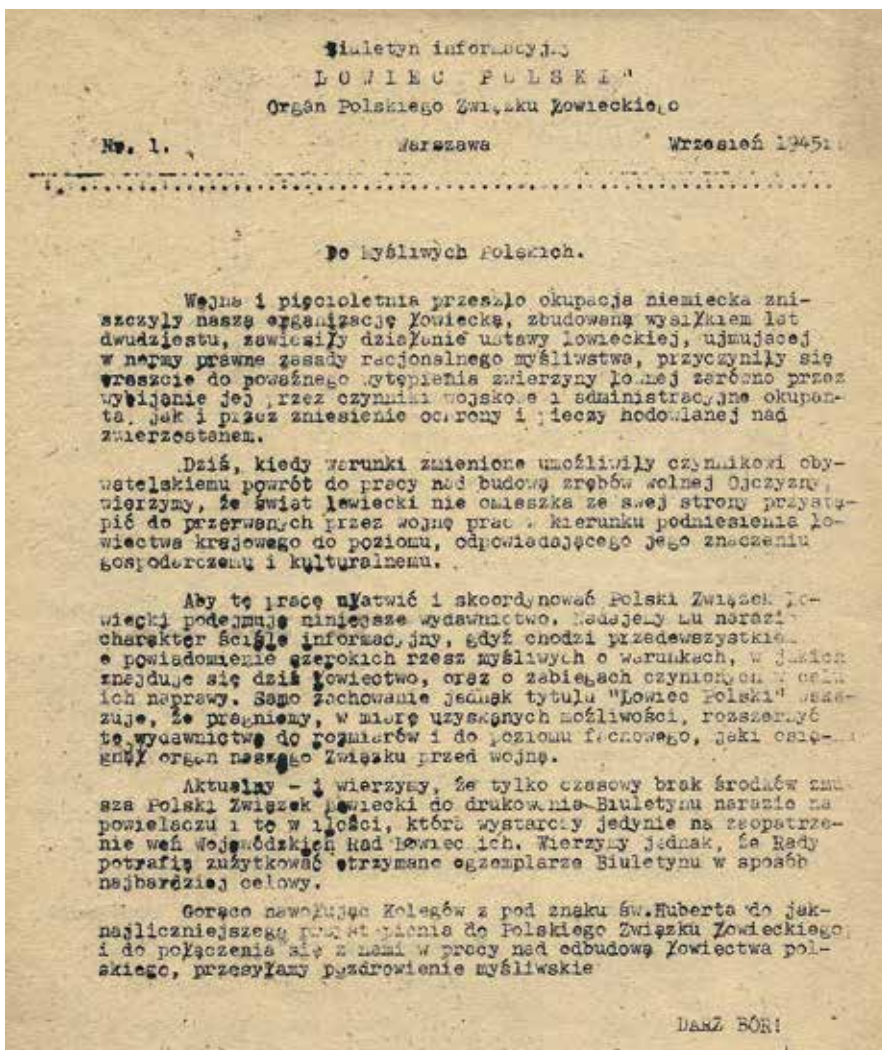
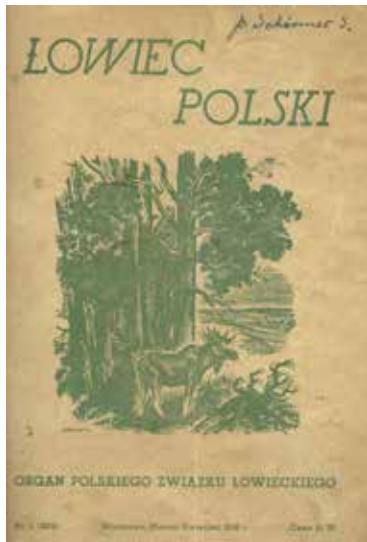


## 5.10. Związkowa prasa łowiecka po 1944 roku

### „Łowiec Polski”

Wiara we wznowienie ŁP okazała się słuszna. W kilka miesięcy po przeniesieniu siedziby władz łowieckich z Lublina do Warszawy, podczas trwającej jeszcze wojny, ukazał się we wrześniu 1945 roku „Biuletyn Informacyjny Łowiec Polski Organ Polskiego Związku Łowieckiego”. Cztery numery, w nakładzie po 300 egz., odbite powielaczowo na słabym, pękającym papierze, były rozprowadzane za pośrednictwem działających już kilku Okręgowych Rad Łowieckich.





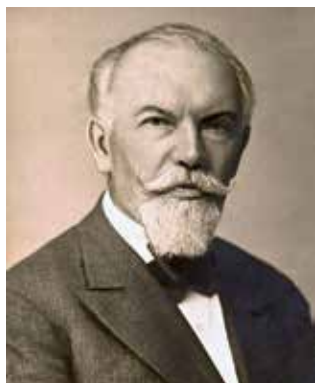
Drukowany 24. stronicowy numer „Łowca Polskiego”, z okładką ozdobioną grafiką Stanisława Ostoi-Chrostowskiego ukazał się 1 kwietnia 1946 roku, jako dwumiesięcznik i do dzisiaj jest obecny na rynku wydawniczym. Nakład pisma systematycznie wzrastał od 3 tys. egz. w 1946 roku do 33 tys. egz. w końcu 1948 roku. Był on wynikiem uchwały NRŁ z 16 kwietnia 1947 roku, nakazującej obowiązkową prenumeratę w ramach zwiększonej składki członkowskiej. Czytając pierwsze cztery powojenne roczniki „Łowca Polskiego”, można odnieść wrażenie, pomijając zamieszczone aktualności, że nic się w linii redakcyjnej nie zmieniło. Prof. Józef Gieysztor redagował pismo apolitycznie, atrakcyjne treściowo, znajdujemy

w nim sporo literatury, artykułów fachowych, reportaży. Redaktorzy pisali o mszach hubertowskich z udziałem ministrów, a św. Hubert pojawiał się w tytułach artykułów. Braki edytorskie niwelowała treść. Sytuacja zmienia się w ostatnich miesiącach 1949 roku, „Łowiec Polski” oddał łamy ideologom marksistowsko-leninowskim. Niemal w każdym numerze pojawiały się teksty w stylu:

Organizacja ta [PZŁ] była całkowicie organizacją jaśniepańską, tworzyła dobrane towarzystwo klubowe, hołdujące ideologii wstecznej, reakcyjnej. Służyła przede wszystkim ku rozrywce nudzących się snobów, częściowo zaś zaspokajała potrzeby obszarników, przynosząc dochód ze sprzedaży ubitej zwierzyny łownej. (Ihnatowicz 1950: 1).

Pod koniec 1950 roku zrezygnował z kierowania pismem Józef Gieysztor, pozostając w komitecie redakcyjnym. Zastąpił go Rudolf Kryspin (1951–1952). Lata te w historii „ŁP” nie należały do udanych. Zaniechanie beletrystyki, upolitycznione artykuły, jałowe dyskusje, sprawiały że pismo wychodzące w nakładzie 39 200 egzemplarzy stało się tendencyjne i nieciekawe.

W kolejnych latach pismem kierowali: Zbigniew Kowalski (grudzień 1952 – wrzesień 1954), Witold Wudel (październik 1954–1956). Radykalnych zmian nie zauważono, pomimo że Zbigniew Kowalski, literat, pisarz i działacz łowiecki nakłonił do współpracy kilku literatów i dziennikarzy, publikował artykuły przedwojennych autorów. Zaslugą Z. Kowalskiego było zwiększenie formatu pisma i przejście na kolorowy druk rotograwiurowy. „Łowiec Polski” nadal był miesięcznikiem,



Józef Gieysztor



Rudolf Kryspin



Zbigniew Kowalski



Witold Wudel



Leon Popławski



Józef Jastrzębiec-Szczepkowski

ukazywał się na 16 kolumnach w nakładzie około 35 tys. egzemplarzy. Pomimo krytycznych ocen pracy redakcyjnej trzeba potraktować miesięcznik, jako niezastąpioną kronikę wydarzeń. W piśmie walczono z kłusownictwem, drukowano ciekawe artykuły fachowe, omawiano nowości wydawnicze, ogłaszano konkursy, składano sprawozdania z zawodów strzeleckich i z życia kół, pisano o akcji wilczej i polowaniach. Pojawiły się ilustracje Stanisława Rozwadowskiego, współpracującego z redakcją kilkadziesiąt lat.

Po 1956 roku w „Łowcu Polskim” dało się zauważyć październikową odwilż. Redaktorem naczelnym mianowano Leona Popławskiego (1957–1958), dotychczasowego członka redakcji. Wraz z sekretarzem, dziennikarzem i literatem Stanisławem Mierzeńskim, spełnił postulaty zjazdowe i uczynił pismo dwutygodnikiem. Teksty polityczne prawie zaniknęły, większy nacisk położyła redakcja na wiedzę praktyczną, reportaże, opowiadania i poezję. Pojawiły się oczekiwane artykuły o historii łowiectwa, tradycjach i zwyczajach łowieckich.



Albin Kryński



Zygmunt Golański – redaktor naczelny „Łowca Polskiego”, ówczesny prezes KŁ „Zielony Krąg” w Warszawie znaczący farbą czoło młodemu myśliwemu podczas ceremonii chrztu myśliwskiego, w obecności obecnego łowczego koła Jana Markiewicza

Od marca 1959 roku „Łowcem Polskim” przez trzynaście lat kierował utalentowany publicysta Józef Jastrzębiec-Szczepkowski. Rolę organu prasowego PZŁ spełniało pismo należycie. Sprawozdania związkowe były zwięzłe, rzeczowe i we właściwych proporcjach, tematyka różnorodna. Wprowadzono porady prawne i udostępniono łamy czytelnikom mającym różne spojrzenie na łowiectwo, powróciła beletrystyka. Zasługą Jana Szczepańskiego i Józefa J. Szczepkowskiego było zainicjowanie dyskusji o potrzebie kultywowania tradycji łowieckich. Stanisław Hoppe rozpoczął upowszechnianie języka łowieckiego. Stanisław Rozwadowski pięknymi grafikami, Włodzimierz Puchalski doskonałymi zdjęciami uatrakcyjniali dwutygodnik, borykający się z trudnościami rynkowymi. Od marca 1963 roku, przez kilka lat, co drugi numer miał zmniejszoną objętość z powodu ograniczonego przydziału papieru, zachwiała się terminowość wydawania, nie udało się wprowadzić kolorowego druku.

Ster „Łowca Polskiego” od kwietnia 1973 roku, po śmierci Józefa J. Szczepkowskiego, objął Albin Kryński (1973 – wrzesień 1981) i utrzymał poziom czasopisma, a nawet wzbogacił go o ciekawe opowiadania, wspomnienia i wywiady. Skomplikowana sytuacja polityczno-społeczna w kraju odbiła się niekorzystnie na całej prasie branżowo-hobbystycznej. Ostatni podwójny 17/18 numer „Łowca Polskiego” przed wprowadzeniem stanu wojennego ukazał się we wrześniu 1981 roku.

Po siedmiomiesięcznej przerwie pojawił się „Łowiec Polski” pod redakcją zawodowego dziennikarza Zygmunta Golańskiego (maj 1982 – maj 1983) z opracowaniem graficznym Andrzeja Arcimowicza. W 1982 roku redakcja wydała cztery numery, rezygnując z druku zaległych. „Łowiec Polski” kontynuował styl wydawniczy sprzed stanu wojennego, wzbogacając go o informacje z terenu, zgodnie z uchwałą XIV Krajowego Zjazdu Delegatów PZŁ, nakazującą zmianę koncepcji redakcyjnej





Komitet redakcyjny „Łowca Polski” z 1964 roku w karykaturze Juliana Żebrowskiego. Od góry: Edward Frankiewicz, Jan Edward Kucharski, Arkady Brzezicki, Władysław Mazurek, Bronisław Zieliński, Albin Kryński, Zygmunt Golański, Tadeusz Paślawski. W środku Józef Jastrzębiec-Szczepkowski – redaktor naczelny (ze zbiorów „Łowca Polski”)

wydawnictwa w kierunku uczynienia go w szerszym zakresie trybuną myśliwych. Zjazd polecił szerzej propagować wzorce dobrej gospodarki i postaw członków PZŁ, przywrócić publikowanie list osób odznaczonych medalami zasługi i „Złotem”. Ścisłą współpracę z pismem nawiązał Arkady Brzezicki najstarszy, zasłużony

współpracownik, otaczany powszechnym szacunkiem. Interesujące artykuły pisali: Bohdan Czeszko, Kazimierz Winkler, Mieczysław Mazaraki, Józef Kiszurno. Tematy praktyczne i szkoleniowe podejmowali naukowcy: Ryszard Dzieciołowski, Bogusław Fruziński, Zygmunt Pielowski, Edward Frankiewicz, Ignacy Stachowiak. Ciekawe felietony od ponad dwudziestu lat nadsyłał Zbigniew Siedlecki.

Czerwcowy numer „Łowca Polskiego” z 1983 roku ukazał się pod redakcją Haliny Nehring (1983 – grudzień 1989), specjalizującej się w popularyzowaniu historii i kultury łowieckiej, co korzystnie wpłynęło na kształt pisma. Pojawiły się nastrojowe ilustracje Mirosława Pokory, artykuły historyczne Mieczysława Mazarakiiego i Piotra Załęskiego. Arkady Brzezicki rozpoczął szeroką dyskusję na temat kultury i etyki łowieckiej. Codziennosc redakcyjną zakłócały trudności wydawnicze, brak i słaba jakość papieru, pogorszenie jakości druku, nieterminowość. O kłopotach wspominał na łamach „Kultury Łowieckiej” Bohdan Jasiewicz, kolejny redaktor naczelny (styczeń 1990 – kwiecień 1991):

Jeździliśmy po papierniach, szukaliśmy protekcji miejscowych myśliwych aby kupić papier. Łowiec drukowany był w Domu Słowa Polskiego, opóźnienia 3- miesięczne były jeszcze znośne. (...) Doszły inne problemy. Padł „Ruch” i zawaliła się dystrybucja, poczta przestała rozprowadzać czasopismo, spadała prenumerata. Nieszczęsny popiwek powodował, że ZG PZŁ musiał do „Łowca Polskiego” dopłacać (Jasiewicz 1999a, 15: 12).



Halina Nehring – redaktorka naczelna, Wiesław Zieliński i Arkady Brzezicki – redaktorzy „ŁP” (z archiwum Pawła Gduli)



Członkowie redakcji „Łowca Polskiego” z 1999 roku w karykaturze Jacka Frankowskiego. Od dołu, od prawej: Stefan Pańtak – sekretarz redakcji, Ryszard Dzieciółowski, Joanna Leśniak – redaktorka naczelna, Wojciech Cieplak – prezes spółki, Andrzej Wierzbieniec – redaktor i fotoreporter, Roman Wysocki, Ewa Domańska-Ilkiewicz – graficzka, Leszek Krzysztof Sawicki, Dariusz Zalewski, Maciej Łogin i Jan Kiryjow (ze zbiorów „Łowca Polskiego”)





Bohdan Jasiewicz



Wojciech Morawski



Joanna Leśniak i Wojciech Cieplak



Redaktorzy naczelni i współpracownicy „Łowca Polskiego” po 1989: Od lewej Robert Terentiew, Roman Wysocki, Jan Wójcik, Augustyn Mroczkowski, Paweł Gdula, Zygmunt Łabędzki, Arkady Brzezicki, Wiesław Zieliński, Joanna Leśniak, Jan Kiryjow, Andrzej Wierzbieniec, Bohdan Jasiewicz



Medal okolicznościowy wydany z okazji „100-lecia „Łowca Polskiego” (zbiory autora)



Kolejne zmiany nastąpiły wiosną 1989. Powstała Spółka z o.o. Wydawnictwo „Łowiec Polski”, oprócz czasopisma, rozpoczęło wydawanie książek i akcydensów. Zgromadzeniem wspólników został ZG PZŁ, powołano Radę Nadzorczą. Pierwszym prezesem spółki i redaktorem naczelnym został na okres przejściowy Roman Wysocki (czerwiec 1991 – listopad 1991), dotychczasowy członek kolegium redakcyjnego, członkami zarządu Jerzy Zawitaj – zastępca redaktora naczelnego i Stefan Pańtak – wieloletni sekretarz redakcji. Opracowanie graficzne powierzono Ewie Domańskiej-Ilkiewicz (Pańtak 1999). W nowej szacie graficznej, w pełnym kolorze, na papierze kredowym z drukarni w Ciechanowie ukazał „Łowiec Polski” w lipcu 1991 roku. Po sześciu miesiącach zrezygnował z funkcji redaktora naczelnego Roman Wysocki, a na jego miejsce Zgromadzenie Wspólników powołało Wojciecha Morawskiego (grudzień 1991 – marzec 1998).

Pierwsza połowa lat dziewięćdziesiątych XX wieku była w historii łowiectwa czasem walki o utrzymanie dotychczasowego modelu, szukaniem we wszystkich środowiskach, z sejmem włącznie, sprzymierzeńców popierających najkorzystniejsze rozwiązania dla myśliwych, którzy w ankiecie ogłoszonej na łamach pisma wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw prywatyzacji łowiectwa. „Łowiec Polski” aktywnie włączył się w obronę uchwalonego w 1995 roku prawa łowieckiego. Nakład pisma utrzymywał się na poziomie około 45 tys. egzemplarzy. Druk i kolportaż był terminowy, jakość dobra, tematyka różnorodna, aczkolwiek, jak pisał Waław Przybylski:

...pismo zmierzało bardziej w kierunku ochrony przyrody niż samego łowiectwa. Było co prawda w nim miejsce dla literatury, kultury i tradycji łowieckich, ale przeważały fachowe artykuły popularnonaukowe, teoretyczne, zbyt obszerne jak na formułę magazynu, pisane dość trudnym językiem, nie zawsze zrozumiałe dla przeciętnego myśliwego (Pańtak 1999: 35).

W 1992 r. ukazały się pierwsze pozycje Biblioteki Beletrystyki Łowieckiej, redagowanej przez Jana Kiryjowa. W marcu 1998 roku dokonano kolejnych zmian personalnych i organizacyjnych. Rozdzielono funkcję prezesa i redaktora naczelnego. Prezesem spółki został Wojciech Cieplak, który zajął się marketingiem, ekonomiką i organizacją. Zaowocowało to unowocześnieniem systemu wydawania „ŁP”, skróceniem cyklu wydawniczego i zmniejszeniem kosztów (Mielnikiewicz 1999). Redaktorem naczelną została Joanna Leśniak (marzec 1998 – luty 2004), sekretarzem i redaktorem-fotoreporterem pozostali Stefan Pańtak i Andrzej Wierzbieniec. Przeniesiono druk do Warszawy, uporządkowano działy, zrezygnowano z materiałów teoretycznych na rzecz hodowli i praktyki, nie zaniedbując innych działów.



Paweł Gdula



Bartosz Marzec

Fot. Rafał Lapiński

Kolejna zmiana nastąpiła w lutym 2004 roku. Funkcję redaktora naczelnego objął prezes zarządu Wojciech Ciepłak, po kilku miesiącach skierowany na stanowisko Łowczego Okręgowego w Warszawie, pozostając w składzie zespołu redakcyjnego. Jego miejsce 1 maja 2004 roku zajął Jan Wójcik, na stanowisko prezesa powołano Pawła Gdulę. „Łowiec Polski” realizował dotychczasową linię wydawniczą, nie angażując się politycznie, rzetelnie relacjonując wydarzenia związkowe. Po raz kolejny stanął w obronie dotychczasowego prawa łowieckiego, publikował wypowiedzi myśliwych, przyrodników, wybitnych naukowców podzielających opinię Polskiego Związku Łowieckiego w sprawie utrzymania utrwalonego od kilkudziesięciu lat modelu łowiectwa i związanych z nim tradycji. W marcu 2006 roku nastąpiła reorganizacja kierownictwa spółki. Jan Wójcik został wiceprezesem zarządu, Paweł Gdula połączył stanowiska prezesa wydawnictwa i redaktora naczelnego.

Pismo w dobie komputeryzacji i tabloidyzacji, kryzysu rynku prasy, utrzymało poziom wydawniczy, przeciwdziało spadkowi nakładu, który był zdecydowanie mniejszy od podobnych tytułów na rynku. Podstawowym przesłaniem pisma było popularyzowanie łowiectwa w społeczeństwie, jak również podnoszenie poziomu wiedzy myśliwych, promowanie kultury łowieckiej i ochrona przyrody (Gdula 2015). Służyło temu medialne wsparcie, bądź współorganizacja ogólnopolskich imprez kulturalnych (Hubertus Spalski, Kongres Kultury Łowieckiej), działania na rzecz ochrony głuszca i innych gatunków oraz sztandarowe, cykliczne konkursy „Ożywić pola” i Fotograficzny im. Włodzimierza Puchalskiego, ogłoszony w kwietniu 1995 roku, mający swe korzenie w II RP. Konkurs trwa, laureaci otrzymują nagrody pieniężne za miejsca I-III, w kategoriach fotografików profesjonalistów, amatorów i młodzieży do lat 18. Za najlepsze zdjęcie roku, oprócz nagrody pieniężnej, laureatowi Grand Prix przysługuje medal im. Włodzimierza Puchalskiego, zaprojektowany przez



Grand Prix – medal wręczony laureatowi konkursu za najlepsze zdjęcie roku (ze zbiorów B. Kowalcze)



Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie, 2010 rok. Paweł Gdula – redaktor naczelny podsumowuje kolejną edycję Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Puchalskiego. Obok stoją: Andrzej Wierzbieniec, Piotr H. Świda (z tyłu), Piotr Żuchowski – wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Zygmunt Jasiński – wiceprzewodniczący ZG PZŁ (fot. Krzysztof Mielnikiewicz)

małżeństwo artystów plastyków Rosanę i Andrzeja Nowakowskich, wykonany w Mennicy Państwowej (Wierzbieniec 2018, Pańtak 1995).

Interesującą i zakończoną sukcesem inicjatywą „Łowca Polskiego” było powołanie 28 kwietnia 2007 r. komitetu budowy pomnika białowieskiego żubra dla uczczenia postaci Jana Sztolcmana, założyciela i pierwszego redaktora pisma. Uroczyste odsłonięcie ponad 800 kilogramowego monumentu wykonanego z łusek amunicji strzeleckiej przekazanych przez myśliwych nastąpiło 18 września 2014 roku (Gdula 2007; Basiewicz 2007).





Zwierzyniec k. Białowieży 18 września 2014 roku. Podsumowanie akcji odbudowy „Pomnika Żubra” wykonanego z łusek amunicji strzeleckiej, ofiarowanej przez myśliwych (fot. Maria Mielnikiewicz)

W celu komunikowania się z czytelnikami i stworzenia wirtualnego archiwum fotograficznego uruchomiono portal internetowy. Redakcja wdrożyła wydanie elektroniczne pisma przystosowane do nowoczesnych komunikatorów internetowych.

Pierwszy łowczy krajowy powołany przez Henryka Kowalczyka zatrudnił 8 kwietnia 2019 roku, w miejsce Pawła Gduli, Pawła Budzyńskiego. Bartoszowi Marcowi powierzył stanowisko redaktora naczelnego (Budzyński 2019).

Od 4 lipca 2019 do 30 października 2020 roku ZG PZŁ dofinansował spółkę łączną kwotą 2 400 000 zł, 2 września 2020 roku, za zgodą NRŁ, postawił w stan likwidacji. Likwidator – ZG PZŁ, jednoosobowy właściciel pisma, wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie o zmianę zapisu w rejestrze dzienników i czasopism, deklarując jednocześnie kontynuację wydawania „Łowca Polskiego” w ramach struktur ZG PZŁ. Po wielokrotnych wezwaniach sądu do złożenia lub uzupełnienia przez likwidatorów niezbędnych dokumentów 7 stycznia 2021 roku ujawniono w aktach KRS informację o wdrożeniu procesu likwidacji spółki.

W ostatniej kadencji „Łowiec Polski” stał się, niespotykanym do tej pory, strażnikiem dbałości o wizerunek łowczego krajowego i członków ZG PZŁ, których działalność „wzbudza samozachwyty nad dziwnymi i niezrozumiałymi dla wielu osób decyzjami podejmowanymi przez kierujących pracami w PZŁ (Tarnowski 2023).

## Czasopisma regionalne związane z okręgami PZŁ

Potrzebę wydawania biuletynów i czasopism regionalnych, dla celów informacyjnych i popularyzujących prawidłowe łowiectwo, rozpoczęli tuż po II wojnie światowej działacze myśliwscy z Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Rybnika, Wrocławia i Kielc.

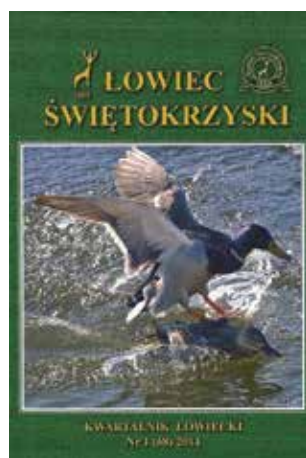
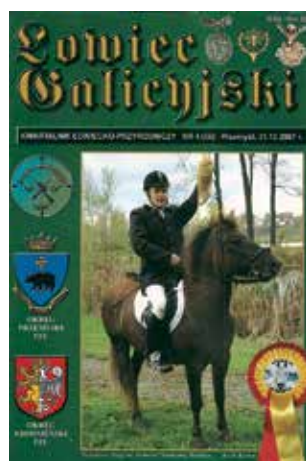
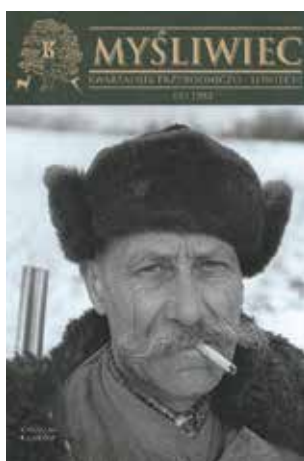
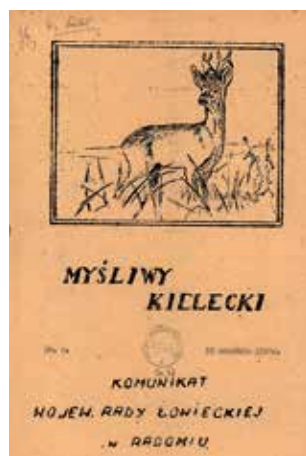
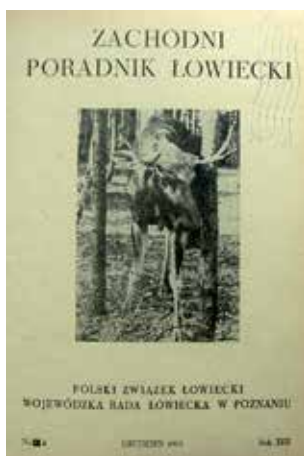
1 czerwca 1947 roku dr inż. Józef Goetz na powielaczu wydał „Pomorski Biuletyn Łowiecki” (1 czerwca 1947 – maj 1951), który po śmierci J. Goetza, ukazywał się jako Pomorsko-Poznański Biuletyn Łowiecki (1951–1959) pod redakcją Stanisława Dziegielewskiego. Pisma nawiązywały tytułem do przedwojennego dodatku łowieckiego zamieszczonego w „Echach Leśnych”. W latach 1960–1972 Stanisław Dziegielewski redagował „Zachodni Poradnik Łowiecki”, wydawany przez Wojewódzką Radę Łowiecką w Poznaniu.

Redaktorzy wymienionych czasopism współpracowali z wybitnymi myśliwymi, piszącymi jeszcze przed wojną: Hermanem Knothe, Józefem W. Kobylańskim, Włodzimierzem Korsakiem, Leopoldem Pac-Pomarnackim, prof. Edwardem Schechtem, prof. Janem Sokołowskim, prof. Wiesławem Szczerbińskim, Władysławem Zabiełą. Pisma wydawane były techniką powielaczową. Niedostatki redakcyjne (słaby papier, nieliczne ręczne szkice i rysunki) w pełni rekompensowała wartość merytoryczna artykułów.

W latach 1950–1952 roku Leopold Pac-Pomarnacki wydał 5 numerów „Myśliwego Kieleckiego”, informatora Radomskiej Wojewódzkiej Rady Łowieckiej. Piśmo powielaczowe w nakładzie po 40 egz. jest dziś rzadkością.

Od końca lat czterdziestych XX wieku Powiatowe Rady Łowieckie wydawały komunikaty mające cechy biuletynów łowieckich. Informacje o nich ujawniał w „Łowcu Polskim” Józef Gieysztor w dziale „Nowości wydawnicze”. Dla przykładu warto wymienić: „Komunikaty Powiatowej Rady Łowieckiej” w Rybniku, Nysie, Lublińcu i Katowicach.

W kolejnych latach wychodziły i wychodzą tytuły: „Wrocławski Biuletyn Łowiecki” (3 numery w 1951 r.), „Biuletyn Informacyjno-Publicystyczny Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Gdańsku” (brak danych, 1953), „Darz Bór” (Lublin, 4 numery w latach 1960–1973), „Lubliniecki Informator Łowiecki” (3 numery w latach 1962–1969), „Komunikaty Katowickiej-Wojewódzkiej Rady Łowieckiej” (1964–1970), „Dolnośląski Biuletyn Łowiecki” (Wrocław, 6 numerów w latach 1966–1970), „Darz Bór” Wielkopolski Poradnik Łowiecki (Poznań, 6 numerów w latach 1974–1980), „Myśliwiec Krakowski” (Kraków, 19 numerów w latach 1982–1990), „Darz Bór” (Szczecin, nieregularnik, ukazuje się od 1987), „Z Zielonogórskiej Kniei” (Zielona

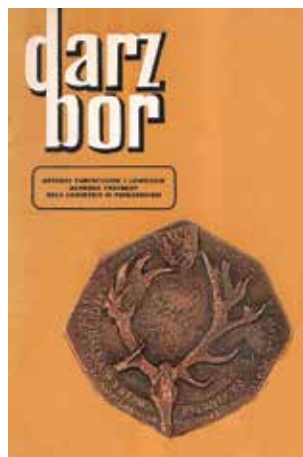
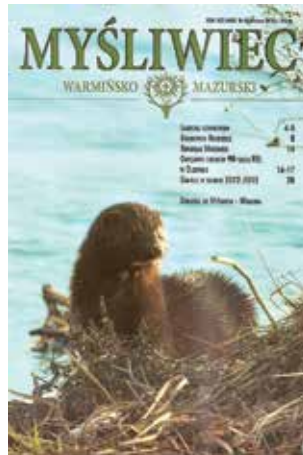
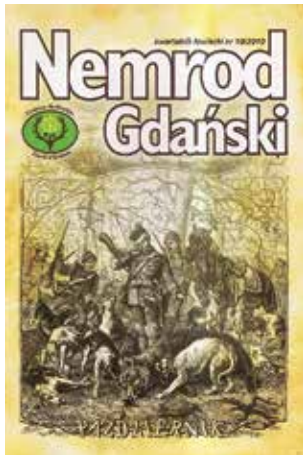
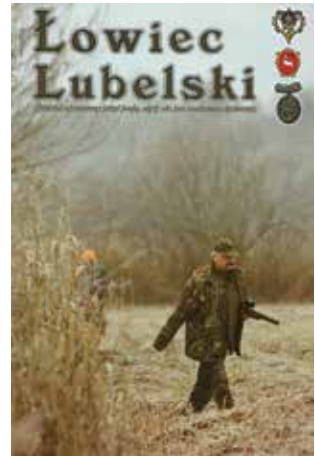


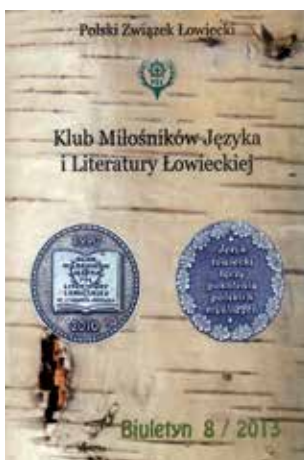
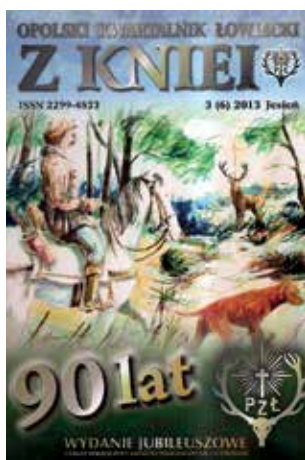
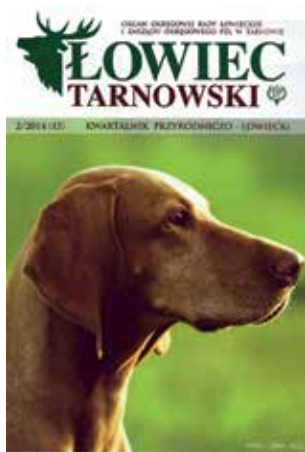


Góra, nieregularnik od 1986), „Łowiec Świętokrzyski” (Kielce, kwartalnik, ukazuje się regularnie od 1989 r.), „Echo Puszczy Kurpiowskiej” (Ostrołęka, kwartalnik, ukazywał się w latach 1991–2005), „Łowiec Galicyjski” (Przemyśl, kwartalnik, ukazuje się regularnie od 1993 r.), „Tarnobrzeski Nemrod” (rocznik, ukazuje się nieregularnie od 1996 r.), „Łowiec Lubelski” (kwartalnik, ukazuje się z przerwami od 1996 r.), „Nemrod Gdański” (Gniew, ukazało się 13 zeszytów w latach 1997–2009), „Myśliwiec Warmińsko-Mazurski” (Olsztyn, kwartalnik, ukazuje się regularnie od 1997), „Myśliwiec Kresowy” (Zamość, kwartalnik, ukazuje się regularnie od 2000 r.), „Nemrod” (Bydgoszcz, kwartalnik, ukazuje się regularnie od 2000 r.), „Z Lubuskiej Kniei” (Zielona Góra, Gorzów Wielkopolski, wydano 2 numery w latach 2001–2002), „Zachodni Poradnik Łowiecki” (ukazuje się od 2001 r., kwartalnik Sejmiku Łowieckiego w Poznaniu, kontynuator czasopisma, o takim samym tytule, wydawany w Poznaniu w latach 1960–1972), „Echo Pomorskiej Kniei” (Słupsk, kwartalnik, ukazywał się w latach 2002–2018), Hubertus Legnicki (nieregularnik, w latach 2002–2009 wydano 9 numerów), „Łowiec Tarnowski” (kwartalnik, od 2004 r. ukazuje się regularnie), „Silvanus Chelmensis” (Chełm, rocznik, od 2007 ukazuje się regularnie), „Mazowiecki Magazyn Łowiecki” (Warszawa, kwartalnik, w latach 2008–2014 ukazało się 48 numerów), „Krakowski Biuletyn Łowiecki” (2010–2012, wydawnictwo internetowe), „Gwarectwo Myśliwych” (Katowice, kwartalnik, ukazywał się w latach 2011–2019), „Z Kniei” (Opole, kwartalnik, ukazywał się w latach 2012–2018), „Białkopodlaski Rocznik Łowiecki” (ukazuje się od 2013 r.), „Myśliwiec Krakowski (półrocznik, ukazuje się regularnie od 2013 r.), „Pasje. Wrocławski Magazyn Ekologiczno-Łowiecki” (półrocznik, ukazuje się od 2016 r.), „Psiarze Galicji” (Rzeszów, kwartalnik, ukazywał się w latach 2016–2018), „Nemrod Radomski” (rocznik, ukazuje się od 2018 r.), „Łowiec Karpacki” (Krosno, ukazuje się od grudnia 2021 r.)

Kluby tematyczne, działające przy ZG PZŁ, mają także swoje organy prasowe. Najstarszym pismem, najciekawszym, wydawanym na dobrym poziomie redakcyjnym i merytorycznym, jest „Kultura Łowiecka”, organ Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Czasopismo ukazuje się regularnie od 1994 r., początkowo pt. „Biuletyn KK i KŁ PZŁ”. Biuletyny wydają także Klub Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej – rocznik klubowy i Wielkopolski Klub Myśliwych – nieregularnik pt. „Krekucha”. W latach 1995–2002 Krajowy Klub Sokolników i Ochrony Ptaków Drapieżnych „Gniazdo Sokolników” wydał 5 roczników „Myślistwa Ptaszego”.

Nieliczne koła łowieckie wydawały lub wydają czasopisma (roczniki, kwartalniki), będące swoistą kroniką tych organizacji. W 2022 r. ukazywały się periodyki kół: „Krogulczyk” w Lublinie, „Hubert” w Świebodzinie, „Dąbrowa” w Białej Podlaskiej.









Im Winter hat der Jäger die größte Gefahr.  
 Dieweil zu solcher Zeit sein Fells sehr fein von Haare  
 Es stellt ihm der Polack auf allen Seiten nach.  
 Doch durch die Engländer Doek am besten zu der Nacht.

Der Winter.  
 L'Hiver.

Une Saison fort mauvaise l'Hiver,  
 à l'égard de l'ours et de sa peau.  
 Le Polonois avec les Dogues,  
 Tache à l'attraper, ou elle est à trouver.